

Mieszkający na terenach włączonych do Rzeszowa bardzo dobrze oceniają zmiany zachodzące na ich osiedlach



Rzeszowska diagnoza społeczna

5 listopada podczas konferencji w rzeszowskim Urban Lab-ie naukowcy z Instytutu Socjologii Uniwersytetu Rzeszowskiego przedstawili wyniki badań „Jakość i warunki życia na osiedlach włączonych do Rzeszowa po 2006 r. - perspektywa mieszkańców”. Tym razem skoncentrowali się na badaniu mieszkańców „nowych” terenów Rzeszowa.

Prezydent Tadeusz Ferenc od wielu lat prowadzi politykę, która polega na tym, aby Rzeszów był dużym, prężnie rozwijającym się miastem. Władze miasta bardzo interesuje to, jak mieszkańcy nowych osiedli czują się w naszym mieście, jak odbierają inwestycje i przedsięwzięcia, które są na tych terenach realizowane. Ale przede wszystkim prezydenta Tadeusza Ferenc interesuje to, co jeszcze można tam zrobić, by mieszkańcom żyło się jeszcze lepiej, jak zapewnić im niezbędne warunki do życia, rekreacji, nauki i odpoczynku. Te pytania zostały skierowane do socjologów Uniwersytetu Rzeszowskiego, którzy stosując metody badawcze odpowiedzieli na wiele pytań dotyczących nowych terenów miasta i oczekiwań mieszkańców w tym temacie.

Najnowsza edycja badań naukowców dotyczyła badania mieszkańców terenów, które były do Rzeszowa włączane po 2006 roku. Zrealizowano je na próbie 664 dorosłych mieszkańców osiedli: Słocina, Zwiężczyca, Budziwój, Przybyszówka, Biała, Załęże, Miłocin.

W pierwszej kolejności pytano mieszkańców przyłączonych terenów o to, skąd się przeprowadzili. Dominująca część była z innych osiedli Rzeszowa (najczęściej z Nowego Miasta, Baranówki, Krakowskiej Południe). Powodem przeprowadzenia się jest dostępność mieszkań i domów właśnie na terenach przyłączonych do miasta oraz dostępność terenów budowanych. Na trzecim miejscu wśród odpowiedzi na to pytanie znalazła się „bezpieczna, spokojna, cicha okolica”. Zdecydowana większość mieszkańców zapytana o wyprowadzkę ze swojego osiedla odczuwałaby z tego powodu żal. Nie planuje tego zrobić 80 % z nich.

Większość mieszkańców jest zadowolona z tego, że to osiedle zostało włączone do Rzeszowa (74 %). Im osoby młodsze, tym więcej jest zadowolonych z włączenia osiedla do Rzeszowa (wiek: 18-35 lat – 79 %).

Mieszkający na terenach włączonych w ostatnich latach do Rzeszowa dobrze oceniają zmiany zachodzące na tych terenach (68 %). Wyraźnie widać, że były to zmiany na lepsze. To potwierdza opinie, że w Rzeszowie żyje się dobrze, mieszkańcy są zadowoleni z jakości życia i z inwestycji, które zostały zrealizowane przez Urząd Miasta na tych osiedlach po włączeniu ich do Rzeszowa. Również tutaj im mieszkańcy młodszy, tym lepiej oceniają zmiany na swoich osiedlach (70 %).

Prawie 80 % mieszkańców zachęcałaby innych do zamieszkania na tych osiedlach.

Zapytano również, co w opinii mieszkańców zmieniło się na nowych terenach po zmianie granic. Pytani najbardziej zadowoleni są ze stanu dróg i chodników, dostępu do transportu zbiorowego, jakości życia na osiedlu i usług komunalnych oraz czystości i porządku na osiedlach.

Naukowcy zapytali także o to, czego brakuje na nowych osiedlach. Mieszkańcy najczęściej wymieniali w tym przypadku brak: przychodni i lekarzy rodzinnych, basenu, ścieżek rowerowych, częściej kursujących autobusów miejskich oraz parku.

Prezentowane badania pokazują pewną średnią potrzeb i oczekiwań mieszkańców, ponieważ przebadane zostały zarówno te osiedla, które włączono przed kilkunastu laty (Słocina, Załęże), na których miasto wykonało już bardzo wiele inwestycji oraz te niedawno przyłączone (Miłocin), gdzie proces inwestycyjny jest w początkowej fazie. Ich analiza pokazuje, że część potrzeb mieszkańców jest już zaspokojona.

Wyniki i wnioski z przeprowadzenia badań są ważne. Dzięki nim władze mogą się dowiedzieć, czego oczekują mieszkańcy osiedli włączonych do Rzeszowa. Te potrzeby będą się zmieniały, w momencie kiedy zostaną zaspokojone potrzeby pierwszego rzędu (chodnik, bezpieczeństwo, plac zabaw, szkoła, przedszkole), wtedy oczekiwania mieszkańców przenoszą się na inny wymiar. Stąd od rozpoczęcia urzędowania prezydent spotyka się z mieszkańcami po to, aby konsultować inwestycje, a mieszkańcy mogli na spotkaniu powiedzieć, czego w pierwszej kolejności im potrzeba.